

# Małach & Rufuz, Sam (prod. Wojtek Zet)

Dobry wieczór, Polska. Karty los rozdał  
Mikrofon teraz moc ma, trochę popyt dostał  
Ta, hieny czują to, świeże mięcho, na wyciągnięcie ręki  
Następni chętni, by cię skreślić  
Uwierzcie nam, wydamy płytę wam  
Jak najlepiej się da da, a potem h\*\* masz  
Ty maszeruj odrób lekcje, wydawniczy ekspert.  
Rodzina rap muzyka. On wydają, a nie słyszał.  
Paradoks media i klęska. Podczas kiedy na osiedlach  
Pytają się o płyty, bo poznają po naklejkach  
Koncertach i morda i kto tu ku\*\*\* głos ma  
Krytycy, recenzje płyty, reklama z du\*\*.  
Promocja leży, kwiczy i musi sam poćwiczyć  
Bo nie ma nic za friko, stąd fotel albo fikoł  
I nie zaglądać w portfel, pozdrawiam mam się dobrze.  
Do zobaczenia w trasie chłopcze  
Ida po mnie postacie, które nie życzą mi dobrze  
To tak jakbyś miał a chcą zabrać ci pieniądze  
To tak jakbyś miał zagrać zajeby koncert  
A podcinają skrzydła bo ci jest za dobrze  
Czują, węższą, chcą ciebie wziąć żywcem  
Chciało paru nas dorwać, już po fałszywce  
Stało się faktem dla nas, że nas dorwali  
Lecz nie ci co ostrzyli kły, jesteśmy cali  
Jaka promocja jaka, reklama jaka  
Sam jestem swą promocją tutaj na drakach  
Trzeba o tym mówić głośna do małolata,  
By na pierwszej płycie nie spoczęła chciwa łapa  
I dobra mina do złej gry, słyszę bez przerwy  
Niespełnione obietnice, przez które mam nerwy  
Ja z druga płytą sam, wezmę na manewry  
Tych co nieświadomych kręcić chcę jestem pewny  
Sam wiem co zrobić, pomnożyć nie utopić  
Układy dobre rady, mają nawet wszystkie składy  
A co, jest nie na rękę, że ktoś zapierd\*\*\* prędeej  
Wjeżdżam tylko z łokcia i dosyć mam dziadostwa  
Będę się rozpychał sprawa prosta  
Co sam ci los ta, idę po swoje  
Pierdo\*\*, czyjeś nastroje  
Pierdo\*\* łaski, oklaski  
I opłacone taksy, za czyiś bessę, nie polecę  
Sam sobie kręcę kolumna na sprzęcie  
Czekaj, nadejdzie dzień ten dzień  
Na bank nie wejdzie, ja też tak twierdzą  
No bo tak będzie, to mamy plan  
Na parę miechów w ciągłym pośpiechu  
Na szybkim wdechu nie tracę formy  
I odstaję od normy, każdy numer dobry  
Każdy numer dobry, każdy numer dobry

Jak się masz koleżko, jak się dziś bawisz  
jak się dziś bawisz  
Po co tam idziecie nie wiem  
Ej kolo, zamknij mor\*\*